

Nicolò Zaniolo został zmuszony do przedwczesnego opuszczenia boiska stadionu imienia Maradony w ostatnich minutach spotkania Romy z Napoli.

Jak donosi *Corriere dello Sport*, uraz gracza nie wydaje się poważny, pomimo groźnych przesłanek. Zaniolo bowiem upadł na boisko bez kontaktu z rywalem i schodził niego kulejąc, z wyraźnym grymasem wypisanym na twarzy. Piłkarz doznał jednak niegroźnego skręcenia kostki. Sam zawodnik stwierdził potem na Instagramie, że kontuzją „nie ma się co martwić”.

Zaniolo bez względu na uraz przegapi następny ligowy mecz Romy na San Siro z Interem z powodu zawieszenia za kartki. Pozostaje liczyć, że da to 22-latkowi wystarczająco dużo czasu na odzyskanie sił przed pierwszym meczem półfinału Ligi Konferencji przeciwko Leicester.

Autor: Hakonas